Granie nieszopenowskie — Materazzone

Od autora: Ferdydurke się dało czytać. Może ten wiersz też się da?

kropla krwi

przerywa ciszę powoli sunąc smyczkiem
przywołuje struny do życia grając najpiękniejsze z nut
mimo że już nikt nie słucha
pracują ciężko palce
niosąc nie spokojne nogi do tańca

upada na podłogę
nie jest pierwszą i nie będzie ostatnią
jedna z wielu
póki wiolonczelistka cała we krwi
po prostu nie zmieni zdania

muzyka nie poważna napisana przez klauna
w przebraniu pandy
Groteski aktor nie żyjący odkąd ma wnuki
obserwuję spadające krople wsłuchując się
w cichy upadek w rytmie cztery czwarte

piękna melodia zmienionego zdania.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Materazzone, dodano 12.01.2019 08:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.